



## Tragedia na „11” ZGINĄŁ 54-LETNI MĘŻCZYZNA



Jesień to trudna dla kierowców pora roku. Deszcze, mgły i przygruntowe przymrozki, szybko zmieniające się warunki na drodze nie ułatwiają jazdy.

Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną wypadku, który wydarzył się o świcie, w poniedziałek (7 października) przy tartaku w Antoninie - miejscu szczególnie pechowym dla kierowców (nieraz już pisaliśmy o groźnych wypadkach na krajowej „11” właśnie w tej okolicy)

54-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego, kierujący fiatem ducato (bus), zjeżdżając z wiaduktu w Antoninie, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn znalazł się na przeciwnym pasie ruchu i zderzył się z samochodem ciężarowym marki Mercedes.

Kierowca tira, 57-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego, chcąc uniknąć wypadku, próbował uciekać do rowu. Niestety, nie udało się... doszło do zderzenia, w wyniku któ-

rego kierowca fiata poniósł śmierć na miejscu.

Krajowa „11” zablokowana była przez trzy godziny, następnie ruch odbywał się wahadłowo.

Kierowca ciężarówki (był trzeźwy) został przewieziony do szpitala w

Ostrowie na obserwację. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

A. Ł.

Dziękujemy Tomaszowi Wojciechowskiemu - TV PROART, za udostępnienie zdjęć.



## Poszukiwania zaginionego grzybiarza

Dwudziestu funkcjonariuszy z KPP w Ostrzeszowie, pies tropiący, trzy zastępy OSP szukało w minioną środę - 2 października, 81-letniego mieszkańca Wrocławia, który przyjechał wraz ze swoimi znajomymi na grzybobranie do naszego powiatu.

Grzybiarze mieli się poruszać po lasach w okolicach Myślniewa, Rojowa i Szklarki Myślniewskiej.

Zaginiony mężczyzna nagle oddalił się od grupy i nie odbierał telefonu. Funkcjonariusze usiłowali namierzyć „komórkę”. Kiedy to się nie udało, a poszukiwania nie przynosiły rezultatu, pomyśleli również o tym, aby wezwać śmigłowiec z Poznania. Okazało się jednak, że nie ma takiej konieczności - żona zaginionego poinformowała, że jej mąż się odnalazł, przyjechał do domu „stopem”.

Przed godz. 17.00 akcja została zakończona.

To zdarzenie zakończyło się szczęśliwie, ale beztraska i lekkomyślność starszka i jego znajomych jest przerażająca. Nie mówiąc już o narażeniu zdrowia i życia, trzeba postawić kategoryczne pytanie - ile wyniosą koszty akcji poszukiwawczej i kto za to zapłaci?

### Policja apeluje!

Zanim wybierzemy się na grzybobranie, trzeba przypomnieć sobie kilka podstawowych zasad, które mogą uchronić nas przed przykrościami.

- Przed wyjściem do lasu należy poinformować bliskich o wyprawie, określając oraz wskazując okolicę, w której będziemy przebywać oraz poinformować rodzinę o przybliżonym czasie powrotu z grzybobrania do domu.

- Podczas zbierania grzybów łatwo stracić orientację w terenie i zgubić się w lesie. Starajmy się zapamiętać charakterystyczne elementy terenu, które ułatwią odnalezienie drogi powrotnej. Dobrze jest zabrać ze sobą telefon komórkowy, dobrze jest także założyć ubranie, posiadające elementy odblaskowe, które mogą okazać się bardzo pomocne w razie akcji poszukiwawczej. Do lasu najlepiej wybierać się w kilka osób, unikajmy samotnych wypraw. Co jakiś czas sprawdzajmy, czy ktoś zanadto się nie oddalił.

- Jeżeli w grzybobranii biorą udział dzieci, osoby starsze lub schorwane, pamiętajmy - nie można tracić ich z pola widzenia. Chwila nieuwagi może zakończyć się dla nich nawet tragicznie.

- Nie zabierajmy ze sobą przedmiotów wartościowych, dzięki czemu unikniemy ich zagubienia lub kradzieży.

- Wybierając się do lasu samochodem, nie zostawiamy w nim rzeczy, które mogą stanowić pokusę dla złodzieja. Pamiętajmy o zamknięciu auta i zapamiętaniu miejsca jego parkowania.

- Nie wjeżdżajmy do lasu samochodem i nie zaśmiecajmy terenu, nie palmy ognisk i nie rzucajmy niedopałków na poszycie leśne.

Pilarki już od  
**699<sup>00</sup>**  
„PROMOCJA”  
do wybranych modeli  
urządzeń

**MODEST**  
Z. SERAFINOWSKI

RATY 3x0%  
(od 16.09-31.10.2013)

Przedborów 31, tel. 62 730 60 54, 731 94 58  
Ostrzeszów, ul. Armii Krajowej 4, tel. 62 586 09 68



## HUBERTUS 2013

Nie sztuką jest kochać konie, sztuką jest sprawić, by konie pokochały ciebie.

Zawody Hubertusa mają w naszym powiecie już wieloletnią tradycję. W niedzielę odbyły się po raz 14., a miejscem spotkania najlepszych jeźdźców z naszego regionu były Marszałki. Stąd też obecność władz gminy Grabów, z burmistrzem Zenonem Cegłą, który dokonał otwarcia zawodów. Muzyka country spletała się z rzeniem koni. Miłośnicy hippiki gęstym kordonem otoczyli wybieg i zapełnili specjalnie dla nich przygotowaną trybunę.

Zmagania rozpoczęto.

Agata

Fot. Maria Szmatała

PAŹDZIERNIKOWA DZIEWCZYNA